

Błędy średniowieczne

„Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba i wszystkich proroków w Królestwie Bożym, a samych siebie precz wyrzuconych” – Łuk. 13:28.

Pismo Święte w czasach dawnych nie było tak dostępne jak dzisiaj. Przyczyna tego stanu rzeczy leżała w tym, że było ono napisane przeważnie w takich językach jak: hebrajski, grecki czy wreszcie łacina. Poza tym było ono również niedostępne dlatego, że było bardzo drogie. Dlatego też ludzie, którzy nie posiadali pieniędzy, a do tego nie znali choćby jednego z wymienionych trzech języków, nie mogli mieć ani czytać Pisma Świętego.

Głoszącemu jakąś naukę i twierdzącemu, że jest to nauka Pisma Świętego ludzie wierzyli, gdyż nie mogli sprawdzić jej, nie posiadając go. Było to przyczyną wielu błędów, które wkrały się do nauki chrześcijańskiej. Wśród nich jednym z najbardziej złych, który przedstawia nieprawdziwie charakter Stwórcy, jest nauka o wiecznych mękach. Bardzo często również celem podtrzymania swych błędnych twierdzeń przekręcano teksty Pisma Świętego. Dzisiaj, dzięki Bogu, czasy zmieniły się, a Biblia stała się dostępna dla prostaków i najuboższych. Ludzie czytający Biblię zastanawiają się, porównują i dochodzą do przekonania, że Biblia o tych rzeczach nie pisze. Wskutek tego wyłamują się spod jarzma niewoli, ciemnoty i zabobonów średniowiecza, które przedstawiają czarnych lub rozpalonych do czerwoności diabłów jako tych, którzy zadają duszom potępionym straszne cierpienia i męki. Diabli ci zadają te męki i cierpienia ogniem, siarką, smołą, widłami, przy pomocy obrzydłych gadów, węzów lub tym podobnych straszylet. Tego rodzaju przedstawienia są wytworem fantazji poetów i malarzy, którzy starali się przedstawić sceny straszniejsze od tortur zadawanych przez tak zwaną świętą inkwizycję ich czasów. Pismo Święte wcale nie uczy, by Szatan i jego pomocnicy, czyli złe duchy, zadawali ludziom umarłym cierpienia i męki. Uczy ono wyraźnie, że umarli „śpią” i nic o sobie nie wiedzą, aż do czasu przebudzenia w zaraniu Królestwa Chrystusowego. Poucza ono także, że Szatan i jego słudzy, czyli złe duchy nie znajdują się gdzieś głęboko w ziemi i nie rozniecają ognia, ale są bardzo blisko nas. O nich Pismo Święte pisze, że „mają władzę na powietrzu”. Według Pisma Świętego duchy te starają się sprzeciwić rozporządzeniom Boskim, chcą oszukiwać ludzi przez ukazywanie się umarłych, objawiając się za pomocą mediów, a w dawnych czasach czarownic, czarodziejów lub czarnoksiężników (Kazn. 9:5,10; Efezj. 2:2).

SZATAN JEST BLISKO

Piotr apostoł nie wierzył, by miejsce Szatana było w piekle lub gdzieś głęboko pod ziemią, gdzie zadaje tortury nieszczęsnym grzesznikom. Przedstawia on go jako lwa ryczącego, który krąży między ludźmi, patrząc kogo by pożarł lub popchnął do grzechu. Oto jego zdanie: „Trzeźwymi bądźcie, czujcie, albowiem przeciwnik wasz diabeł jako lew ryczący obchodzi szukając, kogo by pożarł” – 1 Piotra 5:8. Również apostoł Paweł ostrzega, mówiąc, że Szatan i jego słudzy są bardzo mocni i tak podstępni, że zmieniają się niekiedy w aniołów światłości, przewodników i nauczycieli moralności i postępowej prawdy (2 Kor. 11:13-15). Cały świat został przez niego zwiedziony i oszukany, ale według Słowa Bożego władza jego zostanie ukrócona i będzie „związany na tysiąc lat”. Wówczas będzie on obezwładniony, nie mogąc więcej zwodzić ludzi. Wtedy też ustanowione zostanie Królestwo Chrystusa (1 Kor. 15:25; Obj. 20:1-3). Królestwo Chrystusa poprzedzi ucisk, w którym wezmą udział złe duchy, siejąc zamęt i spustoszenie przy końcu Wieku Ewangelii. Mamy jeszcze czas, by mieć się na baczności, gdyż duchy złe starają się usidlić ludzi przez spirytyzm i tym podobne nauki, jak, również przez różne zjawiska, doprowadzając ich następnie do okrucieństwa obłędu i upodlenia. Właściwe niebezpieczeństwo, jakie duchy złe mogą spowodować na ludzi, istnieje w tym życiu, a nie w przyszłym. Ludzkość zwodzona będzie i dręczona przez złe duchy tylko do czasu ustanowienia Królestwa Chrystusowego, kiedy to „wезде słońce sprawiedliwości”, które sprowadzi na ziemię długo oczekiwane błogosławieństwo, które naprawią istniejący porządek rzeczy (Mat. 4:2; Dzieje Ap. 3:19-21). Wyrażenie biblijne „płacz i zgrzytanie zębów” nie oznacza cierpień i męk wiecznych, zadawanych przez niemiłosiernych diabłów ludziom, którzy przenieśli się z tego świata do piekła. Oznacza ono natomiast ciężkie doświadczenia, smutki i żale w życiu doczesnym.

ZAWÓD ŻYDÓW

Pismo Święte opisuje zawód, jakiego doznają Żydzi, gdy dowiedzą się, że Jezus, którego odrzucili, był ich Mesjaszem. Wtedy będą płakać i narzekać, że odrzucili najwyższą chwałę, jaka była dana dzieciom Abrahama. Zrozumieją oni, że obietnica dana Abrahamowi odnosiła się do dwóch stanów, to jest stanu duchowego i ziemskiego. Patriarchowie, jak Abraham, Izaak, Jakub i święci prorocy, którzy żyli przed przyjściem Chrystusa, otrzymają nagrodę ziemską w Królestwie Mesjasza. Inni zaś, którzy żyli po Jego przyjściu, dostąpią większej chwały w Jego duchowym Królestwie. Żydzi zaś jako

naród, który odrzucił Jezusa i nie przyjął Go za swego króla, zostali przez Niego odrzuceni. Wtedy dowiedzą się również, że wielu z tych, którymi pogardzali dlatego, że byli celnikami, grzesznikami i poganami, stało się Jego uczniami i uczestnikami duchowego nasienia Abrahama, czyli członkami Kościoła – Ciała Chrystusowego, którego Jezus jest Głową. Jakiż będzie **zawód i żal Żydów**, gdy dowiedzą się, że odrzucając Jezusa utracili swój udział nie tylko w Królestwie niebiańskim, ale również i w Królestwie ziemskim Mesjasza. Z całą pewnością będzie tam płacz i zgrzytanie zębów. Jednak skoro i oni nawrócą się do Boga i żałować będą swego postępu, będą również mogli być pierwszymi według apostoła Pawła: „Ale i oni, jeżeli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczępieni zaś będą, gdyż mocny jest Bóg one zasię wszczępić”. „Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia tej tajemnicy, (żebyście nie byli sami w sobie mądrymi), iż zatwierdzenie z części przyszło na Izraela, póki by nie weszła zupełność pogan”. „A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syonu Wybawiciel i odwróci niepobożności od Jakuba.” „A toć będzie przymierze moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich.” „Bo jako i wy niekiedy nie wierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa, tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili. Albowiem zamknął je Bóg wszystkie w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował. Spodziewać się można, że nastąpi to wkrótce (Rzym. 11:23-32). Łaska Boża powróci do Izraela według słów: „Dostąpią miłosierdzia dla miłosierdzia wam okazanego”. Zostaną im otwarte oczy umysłu i „ujrzą tego, którego przebudli i będą płakać nad nim”, a według obietnicy Bóg wyleje na nich ducha łaski i modlitw (Zach. 12:10). W Piśmie Świętym istnieje wiele miejsc podobnych do cytowanego tekstu. Teksty te, tłumaczone w sposób właściwy, nie odnoszą się wcale do umarłych przez to, że Pismo Święte mówi o nich, iż „śpią i wyczekują poranka”, w którym będą przebudzeni, lub w innym miejscu, iż „umarli o niczym nie wiedzą, bo nie ma żadnej pracy, ani myśli ani umiejętności w grobie, (szeolu), do którego wszyscy idą” – Kazn. 9:5-10.

DZIESIĘĆ PANIEN

Przypowieść ewangeliczna o pannach mądrych i głupich odnosi się do końca Wieku Ewangelii i do powtórnego przyjścia Chrystusa. Jego powtarzane przyjscie nie będzie już przyjściem Odkupiciela, ale przyjściem Króla chwały. Uczniowie Jego i naśladowcy podobni są do 10 panieli, z których 5 było mądrych, a 5 głupich. Przypowieść ta nie odnosi się do ludzi świata tego, ale do wierzących uświętobliwionych. Ci wszyscy, do których zastosować można przypowieść o 10 pannach, są czystymi, usprawiedliwionymi i poświęconymi. Wśród nich jedni są rozumni, a drudzy nierozumni.

Rozumni są to ci, którzy kierują się Słowem Bożym, postępują ostrożnie i wiernie i badają Pismo Święte co do tych rzeczy, w które wierzą. Są to ci wreszcie, którzy stosują swe życie, swe czyny i słowa według woli Bożej.

„Mądre panny” nazwę swoją zawdzięczają swej czujności, swej wierności i poświęcenia. One znają również wiadomości odnośnie czasu żniwa obecnego wieku. Chrystus wprowadzi takich przez bramę śmierci na gody weselne jako „Oblubienicę”, poprzez natychmiastową przemianę. Obecnie dopełnia On stan „Oblubienicy”, którego liczba jest określoną i z góry naznaczoną. Z końcem tego wieku, drzwi do chwały i nieśmiertelności zostaną zamknięte na zawsze, bo małżonka jest tylko jedna – Obj. 21:9-10, 14:1-5.

PANNY GŁUPIE

Nazywają się tak dlatego, że tracą możliwość należenia do klasy „Oblubienicy Chrystusowej”. Przywiązanie do tego świata, żądza bogactw oraz chęć pozostawania w przyjaźni ze światem przy równoczesnym posiadaniu łaski u Boga, stają się przeszkodą do właściwego badania Pisma Świętego, stają się przeszkodą w wierności i naśladowaniu stóp Zbawiciela. Tacy zatem, stają się niegodnymi uczestniczenia w Boskiej naturze, która jest najwyższą nagrodą – Mat. 13:22; 2 Piotra 1:4.

Przypowieść pokazuje dalej, że owe „głupie panny” otrzymają potrzebne im światło dla zrozumienia swojego postępowania i wtedy będą one pragnęły należeć do klasy „Oblubienicy”, lecz wówczas zostaną im drzwi zamknięte. Będą wtedy płakać i zgrzytać zębami, będą się smucić i żałować, że ich niedbalstwo było powodem utraty najwyższej nagrody, do której Boska miłość ich powołała. W tym też czasie przyjdzie na świat wielki ucisk, jakiego jeszcze nie było od początku świata, a który w szczególności wymierzony będzie dla zniszczenia „kąkolów obłudników”. Obłudnikami tymi są ci wszyscy chrześcijanie, którzy uważają się za wiernych prawdziwego Kościoła, a w rzeczywistości nimi nie są. Ogromna większość dzisiejszego chrześcijaństwa jest fałszywą pszenicą czyli „kąkołem”, która nie posiada zupełnie ducha Chrystusowego. Ucisk ten wykluczy ich jako chrześcijan i wtedy wrócą do świata, gdzie jest ich miejsce. I głupie panny również podlegać będą temu uciskowi razem z obłudnikami. Nie są one wprawdzie obłudnikami, ale z uwagi na to, że nie żyły według swego powołania, nie tylko, że nie otrzymają nagrody, ale otrzymają swoje miejsce z hipokrytami według nakazu Chrystusowego. Księga Objawienia w rozdziale 7. mówi, że gdy duchowy Izrael, którym jest Kościół składający się ze 144 tys. członków, będzie zgromadzony, wtedy Wielkie Grono przyjdzie z ucisku wielkiego i obmyje szaty swe we krwi Baranka. Miejsce tego Wielkiego Grona będzie przed tronem, zaś Oblubienica Barankowa zasiądzie z Nim na tronie.



Należący do Wielkiego Grona otrzymają palmy jako „symbol zwycięstwa”, ale nie otrzymają korony, która należy jedynie do wybranych, do szeregów „mądrych panien”. Grono Oblubienicy będzie świątynią, składającą się z żywych kamieni. Wielkie Grono zaś jako klasa „głupich panien” nie będzie tymi kamieniami, lecz będzie służyć Bogu w świątyni.

W przyszłości „głupie panny” otrzymają „olej” i „omyją szaty swe”, lecz wtedy będzie już za późno, by stać się członkami Oblubienicy. Drzwi do najwyższej chwały będą zamknięte. Po przejściu zaś czasu wielkiego ucisku, zajmą wysokie stanowisko, lecz dużo niższe od klasy „mądrych panien”.

Psalm 45 opisuje nam chwałę Kościoła, która jest chwałą „mądrych panien” jako Oblubienicy. Wiersze 14 i 15 opisują Jej wewnętrzną zacność oraz zewnętrzną, bo jej szaty bramowane są złotem. Oblubieniec Niebieski przedstawi Ją bez zmazy swemu Ojcu, Wielkiemu Królowi. Dalej czytamy w tymże Psalmie: „Także panny za nią, towarzyszkii jej przywiodą do króla”. Opatrzność Boża za ich płacz i zgrzytanie zębów, za smutki i żale uczyni je wiernymi Bogu, w nagrodę czego otrzymają duchową naturę.

PŁACZ W CIEMNOŚCIACH ZEWNĘTRZNYCH

Inny tekst, który mówi o płaczu i zgrzytaniu zębów, znajduje się w przypowieści o szacie godowej. Pan Jezus uczy nas poprzez tę przypowieść, że przy końcu Wieku Ewangelii lud Boży otrzyma większą znajomość Słowa Bożego, za pomocą którego oceni dobroć i miłość Bożą. Poświęceni wierni przedstawieni są w niej jako zgromadzeni na ucztę weselną w sali, w której panuje światłość. Światłość ta ma oznaczać kontrast z otaczającą ciemnością, która wyobraża stan świata i stan tych, którzy jeszcze nie doszli do znajomości światła „teraźniejszej prawdy” (2 Piotra 1:12). Przypowieść ta wskazuje nam na konieczność odziania się w szatę weselną. Nikt nie może wejść na gody weselne, jak tylko ci, którzy przyobleczeni są w szatę weselną. Istniał zwyczaj w dawnych czasach, że zaproszeni na gody otrzymywali białe szaty, a przez czas trwania godów zajmowali różne miejsca, nie zważając na to, jakie oni przedtem zajmowali.

Daje nam to obraz usprawiedliwienia, które wszyscy wierni otrzymują jako dar wynikający z zasług Zbawicielowych. Usprawiedliwienie przez wiarę daje nam nie tylko pokój z Bogiem, lecz także możliwość wstępu na wieczerzę (Mat. 22:11-14). Przypowieść ta wskazuje również i na to, że Kościół będzie przeegzaminowany z

końcem Wieku Ewangelii. „A wszedłszy król, aby oglądał goście i zobaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną” – Mat. 22:11. Ów człowiek posiadał szatę weselną (inaczej nie mógłby tam wejść), lecz ją porzucił. Jest to nauka o tych chrześcijanach dzisiejszych czasów, którzy uwierzywszy w ofiarę Chrystusa zostali usprawiedliwieni, otrzymali łaskę i przywileje, które następnie uznali za pospolite, za niepotrzebne, odrzucając je. Naukę tę można odnieść również i do tych, którzy nie chcą uznać swej własnej nicości, którzy zamiast stać się pokornymi sługami, uważają w swej zarozumiałości, iż upoważnieni są do wykonywania wielkiego planu wieków, podobnie jak Chrystus. W zarozumiałej pysze zapominają o właściwych prawdach. Oni winni będą nieposzanowania „Głowy Chrystusa” (Zob. Tom III, str. 219-221). W końcu przypowieść ta uczy nas, czego należy się spodziewać, kiedy król rozkazał takich wyrzucić.

DO CIEMNOŚCI ZEWNĘTRZNYCH

Ciemności zewnętrzne to nic innego jak stan grzechu, stan nieznamośności Prawdy i łaski Bożej, w których świat grzęźnie obecnie. Według Izajasza proroka ziemia jest pokryta ciemnością, którą ogarnięte zostały wszystkie narody (Izaj. 62).

W światłości znajdują się jedynie ci, którzy oświeceni są światłem Ewangelii i przyobleczeni są w szatę weselną, która oznacza nic innego jak „sprawiedliwość Chrystusową”. Wyrzucenie człowieka, który nie miał na sobie szaty weselnej w „ciemności zewnętrzne” oznacza, iż taki człowiek, mimo tego, że pragnie zostać w światłości, będzie jednak zmuszony pójść do ciemności, w której znajduje się świat. Światłość jest tylko dla synów światłości, uczestników chwały. W onym czasie, gdy wierni zbiorą się na gody weselne, na świat przyjdzie wielki ucisk. Przyjdzie on również i na tych, którzy są w ciemności. „Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”, gdy ujrzą upadek tych wszystkich rzeczy, do których tak się przywiązali. Ale płacz ich i zgrzytanie zębów Bóg przemieni w radość i wesele, gdyż i dla świata istnieje nadzieja. Ciemna noc ucisku zbliża się. Zbliży się także prześwit słońca sprawiedliwości, w którym Chrystus wraz ze swą Oblubienicą ześle błogosławieństwa, które sprawią, że wszystkie narody ziemi będą błogosławione.

„Starajmy się zatem, abyśmy nasze powołanie i nasz wybór uczynili mocnym i właściwym”.

R-
„Straż”